

wraz z kilkuset sztukami bydła trzeba było skierować w głąb kraju.

Podczas ostatniego zajęcia Kałusza przez Moskali w lipcu b. r., ochronka pozostała w Kałuszu i tam przeszła, dzięki Bogu, dość szczęśliwie wszelkie z tą „wizytą” połączone przyjemności.

Wówczas to rozegrała się bardzo rzewna scena. Gdy kozacy napadli na ochronkę, jeden z nich z kindząłem w ręku rzucił się w stronę siostry przełożonej, by ją zamordować. Małeńka dziewczyna, którą na fotografii widzimy siedzącą na kolanach komendanta, rzuciła się w tej chwili między napastnika a zakonnicę, wołając z płaczem: „Nie zabijaj mamy!”... To poskutkowało. Zbir wstrzymał rękę, gotową już do ciosu, zaklął i odszedł, ale życie ludzkie było uratowane...

## W stolicy Litwy.

(Do ilustracji na str. 9).

W czasie obecnej wojny wojska mocarstw centralnych rozrzucone są po rozmaitych frontach bojowych, gdzie walczą ramię w ramię przeciw wspólnemu wrogowi. Naczelne dowództwa armii pozostają ze sobą w ciągłym kontakcie, a najwyżsi wodzowie, w szczególności zaś cesarz Karol i cesarz Wilhelm, bardzo często odwiedzają swe waleczne szeregi, by na miejscu przekonać się o postępach i zagrzać bohaterów do dalszego wytrwania.

Przed niedawnym czasem odwiedził cesarz Wilhelm część frontu północno-wschodniego, zajętego



**Z frontów bojowych:** Cesarz Karol w rozmowie z żołnierzami, rannymi podczas jedenastej bitwy nad Soczą.



**Kursy nauczycielskie w Królestwie Polskim:** Uczestnicy wakacyjnego kursu uzupełniającego dla nauczycieli ludowych w Lubartowie. Siedzą od lewej ku prawej: Prof. M. Dubaj, insp. J. Bober, radca dr. M. Reiter, dyr. dr. J. Magiera, dyr. dr. J. Opatrny.

przez grupę wojsk zostających pod rozkazami generała Eichhorna. Przy tej sposobności zwiedził cesarz i stolicę Litwy, gdzie się znajduje obecnie główna kwatery tej części armii.

Ilustracja nasza przedstawia scenę z przyjęcia cesarza Wilhelma na dworcu wileńskim.

## Kursy nauczycielskie w Królestwie Polskim.

Tegoroczne kursy uzupełniające dla nauczycielstwa ludowego, nie posiadającego należytego i pożądanego wykształcenia, urządziło gubernium lubelskie w porozumieniu z departamentem oświecenia publicznego w Tymczasowej Radzie Stanu. Odbyły się one w czasie od 5 do 25 sierpnia b. r. w miastach: Jędrzejowie, Lubartowie, Puławach, Radomsku i Zamościu. Kierownictwo kursu każdego powołało w ręce miejscowego inspektora szkolnego powiatowego. Ci prowadzili lekcje praktyczne i wykładali pedagogikę. Do wykładów innych przedmiotów powołano innych prelegentów i instruktorów.

Kurs w Lubartowie zgromadził 56 osób płci obojga ze stanu nauczycielskiego. Przybyli z powiatów lubartowskiego, krasnostawskiego i miechowskiego; był nawet jeden uczestnik z okupacji niemieckiej. Słuchacze zwyczajnie otrzymali zasiłki po 100 koron i bezpłatne pomieszczenie w lokalu szkolnym. Pedagogikę wykladał inspektor J. Bober, zasady języka polskiego i dzieje piśmiennictwa ojczystego dr. Jan Magiera (z Piotrkowa), historię i krajoznawstwo Polski dr. Jarosław Opatrny (z Kielc). Nadto wolne godziny w tygodniu poświęcone były

poznaniu „szkoły pracy”, której zasady i cele przedstawił p. Michał Dubaj (z Białej). Biegiem kursu interesowało się gubernium i wysłało swego delegata w osobie dr. Maryana Reitera, radcy szkolnego i generalnego inspektora szkolnictwa polskiego w okupacji austriackiej.

Kursiści odbyli trzy wycieczki naukowe: do Kozłówek, ordynacji hr. Zamojskich, do Sernik i Chlewick za Wieprzem, celem praktycznego uzupełnienia wiadomości teoretycznych. Szczególną wartość posiadało zwiedzenie Kozłówek, istnego muzeum magnackiego i precennej galerii obrazów. W zbiorach znajdują się nadwartościowe rzeczy, jak biurko Ludwika XV., kandelabry z jego doby, portrety hetmanów i królów, precudna kaplica pałacowa z ołtarzem, sobowtorem ołtarza w królewskiej świątyni w Wersalu i t. d.

Docenci kursu poświęcili też po jednym wykładzie dla miejscowej publiczności. Dr. Magiera przedstawił „Ideały Mickiewicza w zwierciadle doby obecnej”, dr. Opatrny zaś wygłosił piękne przemówienie o „Kościełusze”. Dochód z wykładów przypadł celom Stowarzyszenia nauczycielskiego w okręgu lubartowskim.

Kurs ostatni zakończono uroczystym nabożeństwem, na którym byli także: komendant powiatu, podpułkownik St. Niklas, jego zastępca major H. brel, oraz starosta dr. Słęk. W podniosłym nastroju żegnali się słuchacze ze swymi mistrzami, z którymi zawarli serdeczne przymierze przyjacielskie.



**Zniszczone zabytki architektoniczne:** Wybuch francuskiego granatu na wieży budynku giełdowego w St. Quentin.